

OPOKA

3(24)

W KRAJU

Kórnik

grudzień 1993

Wydawnictwo seryjne, ukazujące się w nieregularnych odstępach czasu pod redakcją
Macieja Giertycha Adres: ul. Parkowa 19-8, 62-035 Kórnik, Polska.

Z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego i Nowego Roku 1994 składam wszystkim
czytelnikom i sympatykom Opoki w kraju jak najlepsze życzenia wielu Łask Bożych,
zdrowia, sił i wiary w przyszłość - zarówno w życiu osobistym jak i w pracy dla
katolickiej Polski.
Maciej Giertych

NA CO NAM NATO?

NATO powstało jako wojskowy system obronny przeciwko zagrożeniu militarnemu ze strony ZSRR. Czy zagrożenie to zniknęło? Może zmalało, ale póki istnieją tam głowice atomowe na raketach międzykontynentalnych są powody by wspólnie o zagrożeniu myśleć i szykować wspólną reakcję na wypadek ich użycia. Sugestia, że może do NATO przyjmie się Rosja, to nie tylko brak zrozumienia czym jest Rosja, ale i zupełne odebranie temu układowi jakiegokolwiek sensu. Sojusz wojskowy państw półkuli północnej miałby sens jedynie w obliczu militarnego zagrożenia ze strony południa (np. Chin + Arabów) na co się na razie nie zanosi. Sojusze wojskowe albo mają jakiś sens albo nie są sojuszami wojskowymi.

Otóż zadajmy sobie pytanie o sens powiększania NATO, sens dla jego obecnych członków. Czy warto jest państwom Zachodu angażować się w konflikty na Kaukazie czy Azji Środkowej? Czy mogą tam odegrać jakąś rolę i czy warto im taką rolę odgrywać? Równie dobrze można by spytać czy Polska powinna się włączyć w konflikty na terenie byłej Jugosławii.

Państwa trójkąta wyszehradzkiego wyraziły chęć przystąpienia do NATO. Oczywiście pragną by USA i Europa Zachodnia zagwarantowała im bezpieczeństwo ze strony Rosji czy też Wspólnoty Państw Niepodległych (WPN). To można zrozumieć. Ale jaki w tym interes miałby obecni członkowie NATO?

Wyobraźmy sobie idealistycznie, że z takich czy innych powodów Polska zostaje przyjęta do NATO i otrzymuje gwarancje bezpieczeństwa. I oto po jakimś czasie Rosja ma jakiś konflikt z Ukrainą czy też gdzie indziej i chce swoje liczne wojska z okręgu kaliningradzkiego przetransportować korzystając z węzła kolejowego w Braniewie. Polska unosi się honorem i mówi: NIE! Rosja jednak ignoruje nasz protest i siłą toruje sobie drogę. Czy nasi sojusznicy z NATO, gwaranci naszego bezpieczeństwa, przyjdą walczyć o Braniewo? Takie złudzenia może mieć ktoś, kto nie zna historii roku 1939, kto w ogóle nie zna historii. Skończy się na proteście słownym i krokodylich łzach.

W tym kontekście jeszcze jedna sprawa. Gdy Jelcyn w Polsce powiedział, że nie ma

nie przeciwko wejściu Polski do NATO, nasz rząd piał z zachwytem. A gdyby pozwolił nam jeść grochówkę w środy to też byśmy się cieszyli? Przecież okazując radość z powodu tej wypowiedzi uznaliśmy, że on w tej sprawie ma głos decyzyjny. Ujawniło to się tym bardziej, gdy Jelcyn zmienił zdanie. Wszyscy na Zachodzie natychmiast wycofali się z sugestii rozszerzania NATO. Jałta jest nadal w mocy.

O nasze interesy musimy dbać sami. Lepiej, by wojska rosyjskie jeździły przez Polskę na mocy polsko-rosyjskiego traktatu niż wbrew naszej woli. Wolę Rosjan w Królewcu niż Niemców. Pamiętajmy ponadto, że nasza polityka antyrosyjska zawsze kończyła się porozumieniem Rosji i Niemiec naszym kosztem. Obecne nasze umizgi do NATO dały tylko zbliżenie między naszymi sąsiadami.

OSWAJANIE NAS Z MASONERIA

Cena "wchodzenia do Europy"

Miliarder (nr. 30 z IX.1993) opublikował wywiad z Jacques Orefice zastępcą Wielkiego Mistrza "Wielkiego Wschodu" Francji. Oto kilka cytatów:

"W Kościele istnieją jednak siły zarówno postępowe jak i konserwatywne. Rzecz jasna tylko z tymi pierwszymi wolnomularze mogą pozostawać w zgodzie".

"Przed wejściem Wielkiego Wschodu Francji do Polski ... spotkałem się także z waszym ambasadorem we Francji, który zapewnił mnie o absolutnej neutralności politycznej i legislacyjnej rządu polskiego wobec wolnomularstwa. Zakaz działalności wolnomularstwa w Polsce oznaczałby dobrowolne wykluczenie się Polski z Rady Europy".

"W 1989 roku zaczęliśmy w lożach francuskich inicjowanie profanów polskich i obecnie, po czterech latach intensywnej pracy, mamy w Polsce sześć loż. Trzy istnieją w Warszawie, jedna w Krakowie, po jednej w Mikołajowie i Katowicach. Przez ten czas zdołaliśmy uformować około setki wolnomularzy, a pewna ich liczba znajduje się w trakcie formowania."

"Mamy nadzieję, że wolnomularze będą we wszystkich partiach, z wyjątkiem ekstremistów. Dam przykład z mojego kraju. We Francji przez wiele lat rządziła lewica. W ostatnich wyborach wysoko zwyciężyła prawica, jednak w nowym parlamencie znajduje się dokładnie tyle samo wolnomularzy, co w poprzednim".

Orefice mówił tylko o masonach Wielkiego Wschodu. Nie należy ich mylić z Wielką Lożą Francji i afiliowaną z nią Wielką Lożą Narodową Polski wraz z lożą *Kopernik*. Masonów w dzisiejszej Polsce jest więc dużo więcej.

###

Masoni PRL

Ukazała się bardzo ciekawa książka Ludwika Hassa, "Masoneria Polska XX wieku - losy, loże, ludzie" (Wyd. POLCZEK, W-wa 1993). Książka zawiera biografie wszystkich znanych autorowi masonów polskich XX w. Większość nazwisk dotyczy okresu międzywojennego, o których pisał już Chajm oraz Hass w swoich poprzednich książkach. Są też jednak nazwiska nowe i co najciekawsze informacje co ludzie ci robili po 1945 roku. Spróbuję to podsumować. Opuszczam nazwiska osób, które przeżyły II Wojnę Światową i znalazły się na emigracji, bądź ze względu na wiek emerytalny już żadnej roli w PRL nie odgrywali. Są to w przytłaczającej większości nazwiska osób już nieżyjących.

Nazwisko i imię (nazwisko po zmianie)	Rok ur. i zgonu	Obediencja i rok przyjęcia	Co robił/a w PRL
Aleksandrowicz Klemens	?-?	WLN 1961	prawnik
Altberg Lucjan (Laskowski)	1886-1987	WLN <1924	prawnik w Min, Handlu Zagr.
Bartoszkiewicz Mieczysław	1884-c.1964	WLN 1916	prac. Kuriera Polskiego
Chodźko Witold	1875-1954	WLN 1928	prof. UMCS Lublin
Chraszczewski- Caspieri Tadeusz Marceli	1891-1975	DH <1938	?
Ciesielska Irena	? -1973	DH ?	?
Cohn (Kon) Ludwik	1902-1981	WLN 1972	PPS, więziony, KOR
Czarnecki Ewaryst	? -1966	WLN <1939	prac. URM
Czarnooki Wilhelm Czesław	1886-1963	WLN <1938	Prof. i rektor AM Gdańsk
Czekanowski Stanisław	1868-1963	WLN ?	prac. Urz. Woj. Szczecin
Czyż Witold	1884-1952	WLN -1938	prac. Państwowych Zakładów Ubezp.
Darowski Ludwik	1881-1948	WLN ?	dyr. Centrali Żelaza i Stali
Dobrowolski Witold	1896-1969	WLN 1936	nacz. Wydz. ZUS
Epsztein Leon Adam	1911-1986	GLF1950	attache kult. Paryż
Fiderkiewicz Alfred	1886-1972	WLN 1919	służba dypl., PZPR
Giełżyński Witold	1886-1966	GO,WLN <1910	red. <i>Gazety Ludowej</i>
Gliwic Tadeusz	1907-	WLN 1934	prac.Centr.U.Plan.,SD
Groszkowski Janusz	1898-1964	WLN 1926	prac.PAN, przew. FJN
Güntner Rudolf	1886-1979	WLN ?	PPS PZPR
Hager Artur		WLN 1962	prawnik
Hubert Stanisław L.	1905-1983	WLN 1937	prof. UJ, Uniw. Wrocł.
Janowski Hubert		WLN 1986	poeta eseista
Juroff (Jurow) Józef	1878-1945	WLN 1936	dyr. kopani węgla
Kamiński Adam	1905-1981	DH ?	Dyr. Archiwum Państwowego Kraków
Karasiówna Ewelina-Wela	-1964	DH ?	prac. Biblioteki Jag. więziona

Karczewski Jan		GLF WLN -1991	architekt
Kasperowicz Jan	1888-1963	WLN ?	dyr. dep. Min. Handlu Wewn.
Kasperski Janusz	1903-1965	DH ?	literat
Kętrzyński de Winkler Stanisław	1876-1950	WLN ?	wykład. UJ i UW
Kielanowski Jan	1910-1989	WLN 1975	dyr. inst. czł. PAN KOR
Kipa Emil	1886-1958	WLN 1924	prac. MSZ, prof. UW
Kirtiklis Stefan ps. Sewer	1890- 1951	WLN ?	dyr. dep. Min. Apropozycji i Handlu i Min. Ziem Odzyskanych
Kisielewski Jan	1910-1989	WLN 1938	urząd, admin. państw.
Klott de Heidendfeld Marian Bohdan	1892-1967	WLN 1925	prac Min. Górnictwa, wykład. AGH
Kołodziejski Henryk	1884-1953	WLN 1918	czł. KRN, pos., prez. NIK
Kowalewski Stanisław	1899-1962	GO 1934	prac. Min. Przem. i Handl. PZPR
Krzyżanowski Waclaw	1881-1954	WLN ?	prac. Banku Rolnego SD
Kulski Julian	1892-1976	WLN 1934	Spitosław kier. ekspoz. Hartwiga dyr. Bud. Osiedli Robot.
Kurman Konstanty Jan	1930-	WLN 1987	fizyk
Kureczko Eustachy	1901-1956	WLN 1936	dyr. Dep. Min. Oświaty prez. ZNP, prof. UW, PZPR
Lipiński Edward	1888-1986	WLN 1972	prof. SGH, UW, przew. Rady Ekon., PZPR, KOR
Lipski Jan Józef	1926-1991	WLN 1961	red. PIW, prac IBL PAN, KOR
Lubczyński Józef M.	1887-1952	WLN 1927	kier. kat. Higieny Ak. Lek.
Ludkiewicz Seweryn	1882-1964	WLN 1933	prez. Tow. Melioracyjnego
Lutze-Birk Aleksander Wilhelm	1878-1974	WLN 1934	nacz. Centr. Warszt. Miejsk. prac. Zj. Przem. Spirytusów prof. UW, IBL-PAN
Maciejewski Janusz	1930-	WLM 1972.	prof. UW, IBL-PAN
Malinowski Maksymilian (Milguy)	1860-1948	GO 1909	czł. Stron. Ludowego

Maurin Witold	1878-1972	WLN 1926	prac. Banku Inwestycyj.
Maziński-Tarło Włodzimierz Zygmunt	1889-1967	GLF 1940	prac MSZ, Kom. Normaliz. więziony, przew. okr. FJN
Mazurkiewicz Tadeusz	1887-1968	WLN 1929	dyr. Opery Warsz., prof.
Michałowicz Mieczysław Jan	1976-1965	WLN 1929	prof. UW, czł. PAN, poseł, prez. hon. SD
Michejda Tadeusz	1895-1955	WLN 1936	w-prez. woj. SD
Miller Romuald	1882-1945	WLN 1925	czł. prez. KRN, SD
Młodkowski Tadeusz St.	1887-1960	WLN ?	dyr. liceum, Archiw. Państw
Modrzewski Franciszek	1902-1968	WLN ?	min. Handlu Zagr., amb., SD
Molicki Marian	1895-1976	WLN 1936	prac. PCK, służb, zdr.
Osiecki Stanisław	1875-1967	GO 1909	czł. KRN, poseł, ZSL
Osterwa Juliusz (Maluszek Julian Andrzej)	1885-1947	WLN 1938	dyr. teatrów i rektor Wyż.Szk. Teatralnej
Papiewska Wanda Anna	1883-1974	GO 1912	czł. Nacz. Rady Spółdziel.
Papiewski Franciszek	1879-?	GO 1912	dyr. Kanc. Cyw. Bieruta
Petrusewicz Kazimierz	1872-1949	GO 1910	czł. Nacz. Rady Adw.
Podwysocka Maria	1887-1976	DH ?	prac. <i>Wiedza i Życie</i>
Podwysocki Stanisław	1882-1952	DH ?	red. <i>Wiedza i Życie</i>
Ponikiewski Marian	1876-1954	WLN 1926	prac. "Miastoprojektu"
Rajchman Ludwik Witold	1881-1965	? 1930	del. Polski do UNICEF
Rogalski Tadeusz Teodor	1881-1957	WLN 1936	rektor UJ
Rogowicz Waclaw Jakub	1979-1960	GO 1907	literat, tłumacz
Roliński Józef	1889-1962	WLN 1938	prof. PW
Rudnicki Kazimierz	1879-1959	WLN ?	sędzia Sądu Najwyższego
Rummel Julian Eug.	1879-1954	WLN 1911	doradca w min. Żeglugi
Samotyha Erazm	1886-1963	WLN 1926	prac. biblioteki PAN
Serejski Marian Henryk	1897-1975	WLN 1938	prof. Un. Łódź., PAN
Sieradzki Ignacy	? -1989	WLN 1987	prac. bibliotek PAN
Siewierski Stefan K.	1891-1962	DH ?	więziony, prac. Spół. Mieszk.

Skapski Franciszek	1881-1966	WLN ?	prac. Centr. Zarz. Bud. Wodn.
Skapski Marian		WLN ?	dyr. Biura Odbudowy Stolicy
Słonimski Antoni Władysław	1895-1976	WLN 1972	poeta, del. Polski do UNESCO, dyr. Inst. Kult. Polskiej (Londyn)
Staniewicz Witold Cezary	1888-1966	WLN ?	prof. Un. WSR Poznań
Starkiewicz Szymon	1977-1962	WLN >1923	ordynator sanatorium
Stempowski Stanisław	1870-1952	WLN 1921	literat, wydawca
Strasburger Henryk Leon	1977-1951	WLN ?	amb. w Londynie
Szaniawski Klemens	1925-1990	WLN 1981	prof. UL i UW, KOR
Szrojt Ludwik	?-1971	DH ?	prac Inst.Org. Przem. Masz.
Tomaszewski Antoni	1878-1949	WLN ?	komisarz rząd. Izby Lekar.
Tor Eugeniusz	1883-1947	WLN ?	w-prez. Krakowa, SD
Urbańczyk Franciszek	1900-1976	DH ?	prof. WSP Kraków
Walter Franciszek	1885-1950	WLN ?	prof. UJ, czł. Pań. Rady Zdrow.
Walter Robert Maria	?-1981	M-M c. 1935	właśc. wytwór. kosmetyk.
Wasowski Józef	1885-1947	WLN 1938	prof. ANP, poseł SD
Węglewski Stanisław	1879-1970	WLN c. 1920	prac. CUP i Min. Skarbu.
Wildstein Bronisław	1952-	WLN 1991	pisarz, krytyk lit.
Witkiewicz Kazimierz	1880-1973	WLN ?	prof, dyr. Muzeum, Bibliot.
Wolska Maria z Abramowiczów	1903-1982	DH ?	
Wolski Jan	1888-1975	WLN 1930	wykł. UJ i WSNS, czł. Nacz. Rady Spółdzielczej
Wydzga Stanisław	1926-	WLN 1986	fizyk
Wyszomirski Tadeusz	1890-1961	WLN 1961	prac Sądu Okr. w W-wie
Załuski-Charchat Kaź.	1894-1961	GLF 1939	dyr. Dep. Min. Gosp. Komun.
Zarycha Apoloniusz	1899-1972	WLN 1928	wykł. UW, kier. prac. PAN

Zbrożyna Stefan	1892-1971	WLN 1934	więziony, tłumacz
Zonn Włodzimierz	1905-1975	WLN 1932	prof. UW, przew. <i>Kom. PAN</i>
Złotek-Złotkiewicz Marek	1957-	GLF i WLN 1991	plastyk
Zubowicz-Eydział Piotr	1880-1956	WLN ?	sędzia i notariusz

Jak widać z powyższej listy większość masonów należała do deistycznej (ryt szkocki) Wielkiej Loży Narodowej (WLN, względnie zmarli należący do loży niezależnej *Kopernik* przed jej afiliacją do WLN - czego tu nie wyróżniam), oraz 5 do Wielkiej Loży Francji (GLF - Grandę Loge de France) tego samego rytu. Zaledwie 9 należało do ateistycznego Wielkiego Wschodu (GO - Grand Orient, to ta obediencja ma już 100 członków wg. Orefice - patrz poprzednia notatka), i jeden do Obrządku Dawnego i Pierwotnego Memphis Misraim (M-M). Do masonerii mieszanej "Le Droit Humaine (DH) należało 11 osób, głównie kobiet.

Zaledwie 4 wolnomularzy było więzionych w czasach stalinowskich. Większość znalazła posady w ministerstwach, administracji państwowej lub w nauce. Członków PZPR jest 5, ZSL 1, a SD 8. Wśród założycieli KORu jest aż pięciu masonów (Cohn(Kon), Kielanowski, Lipiński, Lipski, Szaniawski). Oczywiście mówimy tu tylko o ludziach nieżyjących. Lista Hassa spośród żyjących wymienia jedynie członków, którzy firmowali reaktywowanie Wielkiej Loży Narodowej w 1991 roku (Gliwic, Hager, Janowski, Karczewski, Kurman, Maciejewski, Wildstein, Wydźga, Złotek-Złotkiewicz).

###

Ciepło o masonerii

W piśmie *Ład Boży* (26.XII.92) wydawanym przez Kurię Diecezjalną we Włocławku ukazał się artykuł Marka Budziarka pt. "Sztuka królewska". Autor sili się na obiektywność. Negatywny stosunek Kościoła do masonerii tłumaczy zanegowaniem chrześcijańskiego porządku świata. Według niego masoneria "zapropozowała inną koncepcję człowieka funkcjonującego w świecie, wprowadziła inne budowanie życia doskonale naturalnego. Prawu Bożemu przeciwstawiły prawo naturalne. A z tego wypływała koncepcja "religii naturalnej", racjonalnej i uniwersalnej, gdzie nie było już miejsca dla Chrystusa, a nawet samego Stwórcy".

Artykuł kończy słowami "Realna rzeczywistość czy tylko teatralne kostiumy i dziecinna zabawa? Kwestie nigdy nie rozwiązane do końca. Zaś dla Kościoła katolickiego problemy ciągle aktualne, wymagające nieustannej ostrożności i subtelności w działaniu, jak również wyzwanie rzucone przez współczesność".

W piśmie katolickim należałoby się spodziewać bardziej zdecydowanego przedstawienia stanowiska Kościoła. Zamiast wzywać do subtelności trzeba wskazywać na zagrożenia płynące z oddzielania prawa naturalnego od prawa Boskiego.

###

Bp. Pawłowicz głaska masonerie

W książce "*Kościół i sekty w Polsce*" (Wyd. Diecezji Gdańskiej "Stella Maris", Gdańsk 1992) biskup Zygmunt Pawłowicz, sufragan gdański, zaznajamia nas z różnymi religiami i sektami działającymi w Polsce. Przedstawia główne założenia, historię a dla

zainteresowanych adres w Polsce, z reguły bez wartościowania. Kto chce niech wybiera. Oto prawdziwie ekumeniczna, obiektywna, niezaangażowana postawa. Wzór tolerancji.

O masonerii znajdujemy dłuższy rozdziałik. Zaraz na wstępie dowiadujemy się, że "umieszczanie jej źródeł w starożytności należy do sfery fantazji". Nie trzeba wielkiej znajomości tematu, by wiedzieć, że cała symbolika masońska pochodzi ze Starego Testamentu i z kabały (budowanie Świątyni Salomona, jej kolumny boaz i jakin, legenda o Hiramie, itd.).

Dalej bp. Pawłowicz poucza, że "ze względu na etyczno-humanitarny cel masonerii nie należy jej przypisywać jakiegoś znaczącego politycznego wpływu na powstanie i rozwój encyklopedystów, filozofii oświecenia czy rewolucji francuskiej". Ręce opadają. Jak można takie coś pisać? Czy bp. Pawłowicz czytał choć jedno opracowanie dotyczące masonerii pisane z pozycji katolickiej? Czy nigdy nie słyszał o takich nazwiskach jak Voltaire, Saint Martin, Fryderyk Wielki czy Weishaput?

Bp. Pawłowicz rozróżnia masonerię regularną, pochodzenia angielskiego, którą chwali i nieregularną, ateistyczną, związaną z francuskim Wielkim Wschodem. Zarzuca krytykom masonerii, że nie widzą tych różnic i ją ogólnie demonizują, posądzając o rzekomy kult szatana itd.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że o kulcie diabła Bahometa w rytuale Wielkiego Wschodu Włoch mówi nawet dzisiaj jej były wielki mistrz Di Bernardo (*Il Sabato* - 23.X.93). Natomiast masoneria angielska, regularna, która dominuje w świecie anglosaskim, np. w USA, te sprawy bardziej ukrywa. Jeden z głównych przywódców tej formacji masońskiej, Albert Pike (1809-1891), którego książka "Morals and Dogma" jest kabalistycznym podręcznikiem dla wszystkich masonów 33°, jest autorem następujących słów zawartych w instrukcji dla 23 "Wysokich Rad" świata, z 4.VII.1889 r. : *"Tłumom musimy powiedzieć: Czczymy Jednego Boga, lecz Boga naszego adorujemy bez zabobonni. Wam Jednak, suwerennym wielkim instruktorom generalnym, mówimy to, co macie powtarzać braciom 32, 31 i 30 stopnia: Religia wolnomularska, powinna być przez nas wszystkich, którzy Jesteśmy wtajemniczonymi najwyższych stopni, utrzymana w całej czystości swej doktryny lucyferycznej... Tak Lucyfer Jest bogiem; na nieszczęście Adonai (tj. Jehovah, czyli Bóg żydowski) jest także Bogiem. Albowiem według odwiecznego prawa nie istnieje światło bez cienia, ani piękno bez brzydoty, ani biel bez czerni. Absolut może istnieć jedynie pod postacią dwóch bóstw. . . Czystą i prawdziwą religią filozoficzną jest wiara w Lucyfera. . ."* (cyt. za ks. Józefem Warszawskim T. J. "Z kazalnicy przygodnych", Wyd. Prowincja T.J., Warszawa 1993, str. 450). Nie chodzi tu jedynie o postawy z zeszłego stulecia. Warto tu powołać się na Edwarda kard. Gagnon, który w wywiadzie dla "30 Days" (IV. 1991) mówi, że jako kanonista przy kard. Leger, arcybiskupie Montrealu, wielokrotnie załatwiał w Penitencjarii Apostolskiej w Watykanie zdjęcie ekskomuniki z osób, które żałowały tego, że kradły konsekrowane Hostie na rozkaz masonerii, na potrzeby czarnej mszy. Dotyczyło to osób nie uważanych za antyreligijne. Tu chodzi nie o wieki ciemne, ale o sprawę jak najbardziej aktualną.

Najsrożej bp. Pawłowicz ocenia Romana Dmowskiego za jego powieść "Dziedzictwo" (pseudonim Kazimierz Wybranowski) traktującą "o walce z lożą masońską sterowaną przez Żydów" i za uwypuklenie masońskiej inspiracji powstań listopadowego i styczniowego, "co poważni historycy uznają za tendencyjne fantazjowanie". Czyli tylko "niepoważni" zauważają nagminną przynależność przywódców tych powstań do masonerii.

Dalej bp. Pawłowicz zapewnia, że masoneria "Nie jest jakimś tajemnym związkiem lecz prawnie zarejestrowanym stowarzyszeniem ... etyczno-humanitarnym demokratycznym stowarzyszeniem ... Jako główny cel stawia swoim członkom

doskonalenie etyczne ... Ich działalność znamionuje tolerancja, humanitaryzm, bratnia miłość. Dążą oni do utrwalenia wolności, prawa i godności człowieka ... Ateiści nie mogą należeć do masonerii. Działalność polityczna jest zakazana... Masoni włączają się w wielu krajach w ramy działalności socjalnej, kulturalnej i naukowej". Na tle tych wszystkich pochwał dziwnie wypada wyliczenie kościelnych ostrzeżeń przed masonerią. Bp. Pawłowicz poucza jednak, że je "należy umieszczać w ich historycznym kontekście i uwzględnić w tym zakresie szczególnie francuski i włoski program masonerii o charakterze antyreligijnym i antykościelnym, zaś we Włoszech jeszcze bardzo antypapieskim". Następnie przystępuje do szczegółowego omówienia dialogu prowadzonego przez Kościół z masonerią od połowy lat sześćdziesiątych aż po rok 1983 kiedy to nowy Kodeks Prawa Kanonicznego zniósł automatyczną ekskomunikę. Lojalnie przytacza Deklarację Kongregacji Doktryny Wiary z 26.XI.1983r., która w przeddzień wprowadzenia nowego Kodeksu przypominała, że ocena negatywna Kościoła wobec stowarzyszeń masońskich pozostaje niezmienną ponieważ ich zasady były zawsze uważane za nie do pogodzenia z nauką Kościoła i dlatego zakaz przynależności do masonerii pozostaje aktualny i oznacza grzech ciężki uniemożliwiający przyjmowanie Komunii Świętej. "To stanowisko jest dla katolików wiążące i musi być ono uwzględniane w ewentualnym dialogu z masonerią, jak również we współpracy humanitarno-charytatywnej dla dobra człowieka" kończy bp. Pawłowicz.

Po rozdziale o masonerii jest rozdziałik pt. *Stowarzyszenia i grupy nie związane z masonerią*. Wyliczone tam są ugrupowania, którym wg. autora "niekiedy przypisuje się powiązania z masonerią" ale "faktycznie nie posiadają one tego rodzaju powiązań". Są tam "Droit Humaine", "Odd Fellows", "Różo-krzyżowcy", "Rotary Club", "Shriners", "Templariusze" i inne. Nie znam książek o masonerii, zarówno z pozycji promasońskich jak i antymasońskich, które by powątpiewały w powiązania tych organizacji z masonerią. Ciekawe komu i czemu ma służyć ta dezinformacja. Przecież skoro do masonerii należeć nie wolno, a te inne grupy nie są z nią związane, to przecież bp. Pawłowicz podpowiada, że nie ma przeszkód by należeć właśnie do tych innych.

Podsumujmy więc. Masoneria to organizacja przesadnie demonizowana. Kościół z nią dialoguje. Wprawdzie jest zakaz należenia do niej, co trzeba uwzględnić współpracując z nią, ale można należeć do różnych innych zbliżonych grup. Kto ma wątpliwości może się podeprzeć autorytetem biskupa.

Ekscelencjo! Cytowana deklaracja Kongregacji Doktryny Wiary z 26.XI.83 r., zakazująca przynależności do masonerii, zawiera również taki akapit: "Lokalne autorytety kościelne nie mają prawa wypowiadać się na temat istoty wolnomularskich zrzeszeń w sposób, który mógłby umniejszyć to co powyżej ustalono".

###

Podobno książka bp. Pawłowicza ma być wznowiona gdyż nakład jest wyczerpany. Apeluję do Abp. Tadeusza Gocłowskiego by powstrzymał zamiary swego sufragana w tym względzie.

###

Przy okazji warto przypomnieć, że jeszcze przed ukazaniem się książki bp. Pawłowicza rozdział o masonerii został bezkrytycznie opublikowany na łamach *Gościa Niedzielnego*, (8.IX.1991), tygodnika diecezji katowickiej.

VASSULA RYDEN

W katolickich księgarniach i kioskach przykościelnych zalega 5 tomów prywatnych objawień Vassuli Ryden pt. "Prawdziwe Życie w Bogu". Tom II posiada imprimatur Arcybiskupa Katowickiego Damiana Zimonia. Pozostałe, również wydane przez wydawnictwo diecezji katowickiej "Vox Domini", imprimatur nie posiadają, ale zawierają

zapewnienie, że jako objawienia prywatne imprimatur nie potrzebują. Na okładkach jest twarz Pana Jezusa z całunu.

Kim jest Vassula Ryden? Informacje czerpię z trzech numerów pisma *The Wanderer*, nr z 21 i 28 stycznia oraz z 18 marca 1993 roku. Urodziła się w 1942 r. w Egipcie z greckich rodziców. Zna wiele języków, jest prawosławna. Jest rozwódką ponownie zamężną. Ma dwóch synów. Była gwiazdą międzynarodowego tenisa, potem malarką, modelką o nordyckiej urodzie, obracała się w wysokich sferach towarzyskich. Wiele podróżowała. Jej obecny mąż, luteranin jest pracownikiem FAO. Od 1985 otrzymuje prywatne objawienia i pielgrzymuje po katolickich środowiskach przekazując je. Rzekomo stale otrzymuje je nadal wprost od Pana Jezusa. Twierdzi, że jest Jego medium, że pisze pod Jego dyktando. Fryzurą i makijażem stylizuje się na twarz Jezusa z całunu.

W objawieniach Vassuli wielokrotnie pojawia się apel o uznanie objawień w Garabandal za prawdziwe, za równe Lourdes i Fatimie (np. tom. I str.405). Warto może tu przypomnieć, że Garabandal nigdy nie został uznany przez Kościół za autentyczny, a ks. Józef Warszawski T.J. w książce "Garabandal - objawienie Boże czy mamienie szatańskie?" (Rzym 1970) wręcz ocenia, że było to mamienie szatańskie mające na celu wypaczyć Fatimę.

Vassula uważa, że nie musi przechodzić na katolicyzm, bo Jezus pragnie by nastąpiło zjednoczenie religii poprzez jedność serc, a nie jedność doktrynalną. Sugeruje, że do zjednoczenia doprowadzi Światowa Rada Kościołów (do której Kościół katolicki nie należy). Gdy w niedzielę 31 maja 1987 r. po raz pierwszy od wielu lat weszła do Kościoła katolickiego i przyjęła Komunię Świętą. Ksiądz ją zganił, że uczyniła to bez przejścia na katolicyzm, ale Pan Jezus ją pochwalił (tom I. str.293-4). Kiedy indziej powiedział jej, że "Wszystkie Kościoły są Moje" (tom I str.305).

Na wiece z Vassula przychodzą tysięczne tłumy by wysłuchać jej "objawień". Ponoć w trakcie jej przemówień, jej twarz zmienia się w twarz Chrystusa i ukazują się niebieskawa aureola, czego nie widać na filmach wideo, ale co odczuwają słuchający. Przemawia ciepłym, zmysłowym głosem. Swoje apostołstwo uprawia wśród katolików i bywa nawet wpuszczana do kościołów, m.in. do katedry w Sacramento, CA, USA (18.1.93). Ponoć Pan Jezus jej się skarżył, że miliony ludzi modli się różańcem zamiast się do Niego uśmiechać z miłością. Głównym przekazem Vassuli jest wezwanie by czytać Ewangelie i czytać jej objawienia. W kolejnych wydaniach jej drukowanych objawień coraz to dokonywane są jakieś skreślenia czy zmiany. Oczywiście każdemu spotkaniu z nią towarzyszy zbiórka pieniędzy, handel jej książkami, taśmami video i innymi pamiątkami.

Pan Jezus ponoć stale jej mówi jak ją namiętnie kocha. Oto kilka przykładów z Tomu I: "Bądź ze Mną. "My" - będę ci to zawsze przypominać. My, kochaj Mnie" (str.359-360)., "Tak, my dwoje sami: Ja i ty, ty i Ja ... Otocz mnie twoim zapachem, jak Ja otaczam cię Swoim" (str.372), "Jestem, czy pozwolisz Mi wypocząć w tobie" (str. 380), "Ja i ty, ty i Ja: my" (str.399), "choć maleńka i bądź dla mnie czuła" (402), "ugaś Moje pragnienie" (str.412), "Ja ty, ty i Ja ... jestem twoim Małżonkiem ... Przyjdź, rzuć się w Moje Ramiona i odczuwaj Moje ciepło" (str.414), "Zaprowadzę cię Boską Mocą w same głębiny Mojego Ciała" (str.418), "Zaspokój Moje nieugaszone pragnienie. PRAGNĘ, Vassulo?" (str.419), "Wybrałem cię na Moją oblubienicę, dzieląc z tobą Mój Krzyż jak małżeńskie łóżko. Czy chcesz na Mnie popatrzeć?" (str.420 - w przypisie jest dodatkowo informacja, że Pan Jezus pokazał jej "nasze kostki u nóg związane razem ze sobą"). Chyba starczy tych przykładów by ukazać charakter tych "objawień".

Jeszcze nie tak dawno gdy ktoś twierdził, że jest medium dla Chrystusa i spisuje jego słowa, najpierw wzywano egzorcystę. Dzisiaj zaczyna się od udzielania imprimatur.

AUTORYTETY W SPRAWACH POLSKI KATOLICKIEJ

Czerwcowy numer katolickiego miesięcznika włoskiego *30 Giorni* przeprowadził wywiad ze "słynnym polskim powieściopisarzem" Andrzejem Szczypiorskim, pytając go o kondycję polskiego katolicyzmu. Cytują jego słowa o Polsce "pijanej i wulgarnej ... antysemitkiej, antyniemieckiej i antyludzkiej" a wszystko "pod obrazem Błogosławionej Dziewicy". Wg. Szczypiorskiego "Dzisiaj mamy Kościół triumfujący, z różnych przyczyn nie jest to już Kościół obłożony. Oczywiście nie wszyscy tak się noszą. Ale jest wielu księży zachowujących się w sposób nieprzyjemny i nie zawsze rozsądny. Mają stare pretensje do władzy. Chcą służyć religii przez zdominowanie życia państwa i narodu. Ale dzisiaj społeczeństwo ocenia taką postawę krytycznie... Ludzie są o wiele bardziej zlaicyzowani niż sądziliśmy 4 czy 5 lat temu... Polski katolicyzm jest bardzo powierzchowny. Na pewno jest to polskie wyznanie, ale czy jest to wiara głęboka wcale nie jestem pewien... Niedzielna wizyta w kościele jest częścią stroju Polaków ... Jest formą rozrywki". Postawę konserwatywną Kościoła w czasach Wyszyńskiego Szczypiorski ocenia jako "wielki błąd".

Jak informuje *Le temps de l'Eglise* (XI.1993) biskupów z Europy Wschodniej, którzy zjechali się na spotkanie do Pragi 8.IX.93r., zaskoczył i oburzył fakt, że na zaproszenie jednego z biskupów zachodnich refleksje socjologiczne o problemach w postkomunistycznej Europie wygłosiła do nich "osoba z zewnątrz", Jolanta Babiuch, amerykański socjolog, niewierząca, współpracująca z antyklerykalną *Gazetą Wyborczą* Michnika. Stwierdziła, że Kościół w Polsce wykazał słabość wobec wzrostu komunizmu, wolał być bierny. Obecność idei i wartości chrześcijańskich nie pochodziła od Kościoła instytucjonalnego. Jak mogła umniejszała rolę Kościoła w podtrzymaniu i cementowaniu oporu duchowego wobec komunizmu. Zarzucała Kościołowi reakcyjność społeczną. Nie zauważyła roli kardynałów Wyszyńskiego i Wojtyły. Jej referat spotkał się ze zdecydowaną repliką Abp. J. Stroby i kard. Meisnera. Jolanta Babiuch to córka byłego premiera epoki Gierka.

Il Sabato z 23.X.93 r. opublikował wywiad z polskim pisarzem katolickim, Andrzejem Micewskim, posłem z ramienia PSL. Mówi on; "Partia chłopska składa się ludzi wierzących i również jej przywódca Waldemar Pawlak jest katolikiem. PSL nie będzie bronić stanowiska Kościoła w sposób demagogiczny jak chrześcijańscy narodowcy, ale w sposób bardziej zrównoważony." Warto przypomnieć, że w głosowaniu nad ustawą antyaborcyjną wszyscy posłowie Zjednoczenia Chrześcijańsko Narodowego głosowali przeciwko jakimkolwiek wyjątkom natomiast posłowie PSL byli w przytłaczającej większości za różnymi wyjątkami. Za dopuszczalnością aborcji "z powodu trudnych warunków życiowych" było 34 posłów PSL (wśród nich Waldemar Pawlak), a przeciw tylko 13 (wśród nich wicemarszałek Sejmu Józef Zych). Widać tu wyraźny kontrast między "demagogią" ZChN i "zrównoważoną" postawą PSL, o czym Micewski uznał za konieczne poinformować zagraniczną opinię publiczną.

GŁOSY KTÓRE CIESZĄ

"Ostrożnie z YMCA" pisze Leszek Sasiński w *Słowie Dzienniku Katolickim* (I.XII.93 nr.219). Przypomina związki tej organizacji z masonerią i to, że Kościół nie uchylił swoich ostrzeżeń przed nią.

Abp. Ignacy Tokarczuk powiedział w homilii z 11 kwietnia 1993 r. "Naród nie ma głosu. Powstaje nowa dyktatura, nowy totalizm, w nowej formie. Źródłem inspiracji są niewiadomego pochodzenia siły międzynarodowe, które mają swoje agendy również w Polsce, np. w postaci różnych związków masońskich. I to jest właśnie ta demokracja na

modłę zachodnioeuropejską". (*Źródło* 7.XI.93 nr 45)

Matka Angelika amerykańska zakonnica, założycielka prywatnej, tradycyjnej, katolickiej stacji telewizyjnej, twardym głosem zaatakowała episkopat amerykański i jego struktury biurokratyczne za tolerowanie najprzeróżniejszych wypaczeń. Na przykład dopuszczono by na spotkanie młodzieży z Papieżem w Denver grupa pantonimiczna prowadząca na stadionie drogę krzyżową obsadziła postać Chrystusa aktorką. Oczywiście feministki, które chcą święcenia kobiet, piałły z zachwytem, że Kościół pozwala, by kobieta symbolizowała Chrystusa. Matka Angelica powiedziała w swym programie, oglądanym w przeszło 30 milionach domostw, kilka gorzkich słów do dysydentów w Kościele:

"Wy (liberałowie katolicy) nie znacie Boga, nie znacie dogmatów, nie uznajecie doktryny, nie uznajecie autorytetu. Nie wierzycie w Eucharystię, nie wierzycie w Niepokalane Poczęcie, nie wierzycie w Narodzenie z Dziewicy, nie wierzycie w Maryję Pośredniczkę, nie wierzycie w życie zakonne, nie wierzycie, że Kościół to Oblubienica Chrystusa. Jesteście chorzy. Przekazujecie wasze błędy dzieciom. Wasze katechizmy są rozwodnione ... Czynicie ten kraj pogańskim. Nie budujecie, ale burzycie. Nie jestem w stanie tego dłużej wytrzymać. Zbyt długo chowaliśmy się pod kocem. Nie macie prawa wciskać wszystkim do gardła waszej prawdy, a właściwie waszego braku prawdy. Wy stanowicie grupę, która mówi "Nie będę służyć". Angeliko, czy nie zagalopowałaś się? Nie! Tylko mam dość wtłaczania waszej antyboskiej, antykatolickiej, pogańskiej ideologii do Kościoła Katolickiego. Życie sobie własnym życiem. Przyzywajcie sobie wasze błędy, wasze kłamstwa. Zostawcie nas w spokoju." (*Catholic World Report*, październik 1993).

Sytuacja w Kościele polskim na pewno nie jest tak zła jak w USA. Ale stale obserwujemy rosnące przejmowanie wzorców zachodnich, fascynację ich "nowoczesnymi" metodami duszpasterskimi. Widzimy obniżanie respektu dla Komunii Św. podawanej coraz częściej na stojąco, na rękę, rozdawanej przez świeckich szafarzy. Widzimy wydawnictwa diecezjalne o profilu synkretycznym, nierozważne imprimatur. Pojawia się "wychowanie seksualne" zamiast lekcji religii. Czy musimy wszystkie błędy Zachodu powtarzać. Niech głos siostry Angeliki będzie nam przestrożą.

NOTATKI

Katolicka Agencja Informacyjna

Za pieniądze biskupów amerykańskich i z ich pomocą organizacyjną i szkoleniową powstała w Warszawie Katolicka Agencja Informacyjna "w celu przeciwdziałania niekompetentnej i manipulowanej informacji o sprawach Kościoła w środkach przekazu". Pomysł dobry, tylko czy w USA tak dobrze środki przekazu informują o sprawach Kościoła? Ja odnoszę wrażenie wręcz przeciwne, a episkopat katolicki USA wydaje się być zupełnie bezradny wobec stałych ataków dziennikarskich na Kościół.

###

Żyd w Niemczech

Przywódca Żydów w Niemczech Ignatz Bubis skarży się (*The Tablet* 3.VII.93), że mimo wielu pokoleń zamieszkiwania w Niemczech nie chcą go uznać za swojego. Gdy skrajna prawica wejdzie do koalicji rządzącej trzeba będzie emigrować. Ale w Polsce jest jeszcze gorzej. "To jedyny kraj gdzie istnieje jeszcze chrześcijański antysemityzm" powiada.

W 1935 r. Bubis osiadł w Polsce i tu przeżył epokę nazistowską. Dziś woli Niemcy.

###

Homotechnika

W połowie października 1993 r. środki masowego przekazu na całym świecie podały rewelacyjną wiadomość, że uczonym amerykańskim udało się sklonować człowieka.

Rozmnożono wegetatywnie człowieka in vitro. Będzie więc można wyhodować w probówce swojego bliźniaka, implantować do macicy i urodzić, bądź hodować na części zamienne dla siebie, np. nerkę do transplantacji, której organizm nie odrzuci itd. Zootechnika zastosowana do ludzi! Świat bije brawa! Może będzie Nobel!

Papież Jan XXIII w encyklice *Mater et Magistra* napisał: "w przekazywaniu życia ludzkiego nie można używać środków i metod jakimi można się posługiwać w utrzymywaniu życia roślin i zwierząt".

Po Drugiej Wojnie Światowej świat nauki z obrzydzeniem odwrócił się od doświadczeń na ludziach prowadzonych przez Niemców w Ravensbruku i gdzie indziej. Wyniki tych doświadczeń, jako uzyskane w sposób niegodny człowieka, zostały uznane za niebyłe. Nikt ich nie cytuje, nie wykorzystuje. Czy trzeba nowej wojny, by przyszło otrzeźwienie świata nauki?

###

Polscy mondialiści

Jak podała prasa, m.in. *Głos Wielkopolski* z 27.X.93 minister spraw zagranicznych Andrzej Olechowski jest członkiem Klubu Rzymskiego. Swego czasu pracował w Banku Światowym, w ONZ-UNCTAD i w EBOiR miał więc dosyć okazji by trafić do elit świata.

W Stowarzyszeniu na Rzecz Światowej Parlamentu i Konstytucji, o którym pisałem w *Opoce w kraju* nr. 2, prócz wiceprezydenta tej organizacji prof. Adama Łopatki członkami jest jeszcze kilku Polaków, a mianowicie: byli ministrowie prof. Kazimierz Kąkol, i prof. Sylwester Zawadzki, były prezes PAN prof. Jan Karol Kostrzewski i pisarz Ryszard Kapuściński (Gary H. Kah "En route to global occupation" 1992). Tak było za PRL. A dzisiaj?

###

Lwy i lwice

Głos Wielkopolski 13.IX.91 r. podał, że prezydentem poznańskiego klubu żeńskiego Lions International jest Krystyna Szymeja, upoważniona przez International Convention do desygnowania kandydatów na prezydentów innych klubów, także męskich. Do poznańskiego klubu "Patria" należą panie Wałęsowa i Bielecka.

Gazeta Poznańska 2.VII.92 r. poinformowała, że do poznańskiego klubu lwic "Patria" należy prof. Ziuta Milanowska.

Głos Wielkopolski 7.V.93 r. podał, że prezydentem nowo powstałego Lions Club "Concordia" w Poznaniu został prof. Maciej Krzymański. 10.V.93 r. mamy informację, że nowym gubernatorem ruchu Lions Club w Polsce został Tadeusz Kulczycki, natomiast założycielką polskiego "lionizmu" jest prof. Kazimiera Milanowska. W numerze z 28.V.93 r. jest informacja o innym klubie poznańskim "Pillory", którego prezydentem jest Tomasz Taczanowski, a członkiem Jacek Nowak.

###

Pierwszy Światowy Kongres Uniwersalizmu

Bez wielkiego rozgłosu w dniach 15-20.VIII.93r. odbył się na Uniwersytecie Warszawskim "Pierwszy Światowy Kongres Uniwersalizmu", zorganizowany przez Międzynarodowe Towarzystwo Uniwersalizmu i jego polski oddział. Jak wynika z programu, składu osobowego i treści współorganizatorami kongresu były Klub Rzymski, Kluby Rotary, Stowarzyszenie na Rzecz Światowego Parlamentu i Konstytucji i tym podobne organizacje. Jednym ze sponsorów była Fundacja Nissenbauma.

W Kongresie uczestniczyła plejada polskich i zagranicznych naukowców, polityków, prawników, duchownych. Wśród kilkuset polskich nazwisk wymienionych w programie znajdują się m.in.: profesorowie Z. Gertych, A. Gieysztor, K. Imieliński, J. Kaczmarek, L.

Kunicki, A. Łopatka, B. Ney, J. Pajestka, T. Przeciszewski, Z.L. Sadowski, J. Szczepański, R. Tołłoczko, S. Zawadzki - księża S. Kowalczyk KUL, A.M. Krąpiec KUL, M. Lubański ATK, J. Szymczyk, A. Woźnicki. Radzono o tak ważnych sprawach jak: "O uniwersalnej metafizologii naukowej", "Kosmopolityczny uniwersalizm - prolegomena przyszłej ideologii", "Adam, Ewa i konflikty w technice, a uniwersalizm", "Uniwersalizm a ekorozwojowa przemiana cywilizacyjna" itd. przez cały tydzień w 28 sekcjach.

Biorąc pod uwagę skalę kongresu i nazwiska uczestników, aż dziw, że tak mało o nim było w środkach przekazu.

###

A gdzie wschodnie Niemcy?

Jak podała prasa, (m.in. *Słowo Dziennik Katolicki* 19.XI.93), na 15-lecie pontyfikatu Jana Pawła II odbył się koncert w auli Pawła VI, gdzie wystąpiły chóry Mittel-Deutscher Rundfunk z Lipska. Dziś Lipsk to środkowe Niemcy.

###

Zwierzęta a religia

Film "Mahabharata" o hinduizmie, pokazywany swego czasu w naszej TV, gloryfikuje bohatera, który zrezygnował z pójścia do nieba, gdyż nie chciano tam wpuścić jego psa, a on nie chciał rozstać się ze swoim przyjacielem.

Ukazał się w Polsce przekład francuskiej książeczki Carmen Bernofd-Gasztold pt. "Modlitwy zwierząt" (Wyd. dominikańskie "W drodze", Poznań 1989), w której np. myszka modli się by ją kot nie złapał itd. Określanie rehotu żab modlitwą ("Modlitwa Żaby" o. Anthony de Mello T.J., Wyd. Ojców Jezuitów, 1992), jest nadawaniem tym dźwiękom znaczenia relacji pionowej stworzenia do Boga, przyznawaniem zwierzętom duchowości.

Niewątpliwie funkcjonowanie przyrody, wszelki przejaw życia, nawet rehotanie żab, to pieśń na chwałę Stwórcy. Ale tylko człowiek ma duszę. Zwierzęta się nie modlą. Nie dla nich jest Objawienie i nauka o Bogu. One należą do przyrody, która ma człowiekowi służyć. Wegetarianizm nie ma uzasadnienia teologicznego. Pan Jezus spożywał ryby (J.21,13) rozmnażał je do jedzenia (Mk.6,41-42; 8,7-8; J.6.11), spożywał baranka paschalnego (Mk.14, 12 i 18) , w przypowieści chwalił ojca, który dla powracającego syna marnotrawnego kazał zabić cielca tuczonego na ucztę (Ł.15,23) itd. Ruch ochrony praw zwierząt domaga się wsparcia Kościoła, podczas gdy często ci sami ludzie walczą o prawo do zabijania dzieci nienarodzonych.

Według *Słowa Dziennik Katolicki* (6.X.93) ponoć odprawiono nawet Mszę św. w intencji "wzbudzenia w ludzkich sercach miłości do zwierząt". Gazeta nie podaje czy miłość ta ma obejmować również myszy, tasiemce i pchły.

To wszystko nie ma sensu. Człowiek jest w centrum misji Kościoła, a nie zwierzęta. To do człowieka ma dotrzeć Nauka Chrystusa powierzona Apostołom i ich następcom. Nakaz apostołowania nie dotyczy zwierząt. Dotyczy narodów, po łacinie *gentes*, czyli ludów. Pod pojęciem tym nie kryją się inne istoty niż ludzkie. Prowadzenie zwierząt do kościoła, organizowanie im cmentarzy itp. nie ma nic wspólnego z religią. Jest dzisiaj moda na zrównywanie człowieka ze zwierzęciem nie tylko poprzez sprowadzanie nas do poziomu zwierząt, ale również poprzez podnoszenie godności zwierząt.

Bóg dał nam przykazanie miłości Boga i bliźniego, a nad zwierzętami kazał nam panować (Rdz.1,26).

KOMUNIKATY
Listy Jędrzeja Giertycha

Archiwum mego Ojca Jędrzeja Giertycha znajduje się już w całości w Kórniku. Zwracam się z uprzejmą prośbą do osób, które posiadają jego listy, a którzy byliby gotowi się z nimi rozstać, o przysłanie mi ich. Chciałbym wzbogacić jego archiwum o oryginalne listy, które rozsyłał na cały świat. Ojciec nie robił kopii listów wysyłanych, a większość otrzymywanych po odpisaniu wyrzucał. Stąd też jego archiwum zawiera niewiele korespondencji. Tymczasem właśnie pisanie listów stanowiło poważną część jego codziennej pracy.

###

Cena Opoki

Opoka w kraju jest rozsyłana za darmo do osób, które chcą by ją miały. Wszystkich upoważniam do przedruków, do rozmnażania jej metodą kserograficzną i handlowania nią. Sam sprzedaję ją na spotkaniach po aktualnej cenie kosztów kserowania.